

Michał Stachurski

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne – Oddział w Krakowie

Rodzina jako przedmiot namysłu filozoficznego – o teorii i praktyce. Spojrzenie metafizyczno-egzystencjalne (Gabriel Marcel – Roger Scruton)

Wprowadzenie

Erich Fromm (1900–1980) – jeden z bardziej znanych filozofów i socjologów niemieckich XX wieku – w jednym ze swoich tekstów przedstawił taką oto refleksję (jak się zdaje) negatywną na temat rodziny w kontekście wypaczonego znaczenia miłości w życiu człowieka:

Miłość ma dwa znaczenia w zależności od tego, czy wyraża się w mentalności posiadania, czy istnienia. Czy można miłość posiadać? [...]. Kiedy [...] miłość przeżywana jest w modusie posiadania, oznacza pretensje do zawładnięcia i chęć stałego kontrolowania; zamiast być ożywiająca, jest dławiąca, paraliżująca, tłamsząca i uśmiercająca. [...] Małżeństwo zapoczątkowane miłością zamienia się więc, w niektórych przypadkach, w przyjacielską spółdzielnię własnościową skupiającą dwa egoizmy – w „rodzinę”¹.

¹ E. Fromm, *Mieć albo być*, przekł. R. Pollak, Warszawa 1979, s. 67–69.

Można z tego fragmentu wywnioskować, iż – według Fromma – rodzina jest pewnym „odpadkiem” tego, co pozostaje po miłości ludzi, decydujących się na związek małżeński. To spojrzenie, będące negatywnym opisem doświadczeń ludzkich w zakresie przeżywania miłości, nie jest do końca prawdziwe.

Człowiek jest podmiotem nie tylko potrzebującym miłości, ale jednocześnie podmiotem mogącym kochać na sposób realny oraz odpowiedzialny. Rodzina natomiast w rozumieniu klasycznym – jest tą wspólnotą, w której tak rozumiana miłość sprawia, iż egoizm może być (a nawet powinien być) zastąpiony postawą bezinteresownego i wspólnego działania na rzecz wszystkich członków tej pierwotnej, lokalnej wspólnoty. Egoizm jednak stanowi swoiste zagrożenie w relacjach rodzinnych, gdyż powoduje, iż rodzina przestaje być wartością samą w sobie, a staje się jedynie źródłem realizacji indywidualnych potrzeb członków².

W niektórych badaniach socjologicznych podkreśla się jednak, że rodzina umacnia swoje więzi na dwóch poziomach: horyzontalnym (relacje pomiędzy małżonkami) i wertykalnym (relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi)³. Zaznacza się, że prawidłowość tych relacji jest możliwa wówczas, gdy nie dochodzi do rozbieżności między głoszonymi poglądami a konkretnymi czynami. Takiego zachowania domagają się niektórzy filozofowie. Jednym z nich jest Józef Tischner (1931–2000), który w *Etyce solidarności* napisał, że

ten, kto walczy o sprawiedliwość na zewnątrz, powinien urzeczywistniać sprawiedliwość we własnej rodzinie; [...] kto walczy o wolność, nie może być tyranem we własnym domu. Kto staje w obronie prawa człowieka do prawdy, nie może okłamywać najbliższych.⁴

² Por. G. Lubowicka, *Rodzina osobno – o kryzysie rodziny w ponowoczesności*, „Wychowanie w Rodzinie”, 3 (2018), s. 154.

³ Por. A. Pryba, *Rodzina podstawową instytucją i wspólnotą życia społecznego?*, „Teologia i Moralność”, 11 (2012), s. 12.

⁴ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000, s. 101.

Celem tego artykułu będzie próba poszukania odpowiedzi na pytanie, czym jest filozofia rodziny w perspektywie wybranych myśli dwóch filozofów: Gabriela Marcela (1889–1973) i Rogera Scrutona (1944–2020). Wybór wskazanych myślicieli nie jest przypadkowy. Choć reprezentowali oni odmienne nurty filozoficzne (Marcel – filozofia dialogu, personalizm; Scruton – konserwatyzm), to wspólnym mianownikiem myślenia o rodzinie było pojęcie szeroko rozumianej wartości i świata wartości. W tym właśnie kluczu zostanie przedstawiona poniższa refleksja.

O tym, czym jest filozofia rodziny

Zastanawiając się nad tym, jak rozumieć termin „filozofia rodziny”, w pierwszej kolejności wskazać należy, czym jest rodzina w świetle rozumienia słownikowego. W jednym z opracowań filozoficznych przyjmuje się – podążając za nurtem tomistycznym oraz neotomistycznym – że rodzina jest wspólnotą komplementarną, dopełniającą ludzkie siły oraz możliwości, a jednym z celów rodziny jest naturalne nawiązywanie kontaktów międzyludzkich o charakterze aksjologicznym⁵. Podkreśla się także współczesne zagrożenia, które wpływają na rozwój rodziny w perspektywie wartości: przesadne akcentowanie obowiązków małżeńskich, konsumpcyjny styl życia, czy hołdowanie zasadzie prywatności⁶. Współczesna socjologia natomiast przyjmuje, iż rodzina to

trwała wspólnota powiązana silnymi, emocjonalnymi więziami pokrewieństwa i powinowactwa, składająca się z rodziców, dzieci i krewnych, posiadających wspólne interesy i wartości, a przeważnie także wspólne miejsce zamieszkania i gospodarstwo.⁷

⁵ Por. T. Czakon, *Wolność i dobro. Problem wolności w katolickiej filozofii społecznej w Polsce po 1989 roku*, Katowice 2005, s. 183.

⁶ Por. W. Kawecki, *Vademecum kultury politycznej*, Warszawa 2015, s. 301–302.

⁷ P. Sztompka, *Słownik socjologiczny*, Kraków 2020, s. 259.

W zależności od dyscypliny, punkt ciężkości w badaniach nad rodziną będzie stawiany w innym miejscu. Szeroko rozumiane prądy filozoficzne związane z chrześcijaństwem w refleksji o rodzinie stawiają akcent na świat wartości; natomiast pozostałe kierunki i nurty wskazują na takie elementy rodziny jak: interes, emocje itd.

Jak zatem można zdefiniować termin „filozofia rodziny”? Trudno przedstawić – nawet na sposób opisowy – jedną definicję, która zadowoliliby wszystkich filozofów reprezentujących dominujące nurty filozofii, tj. liberalizm, konserwatyzm, libertynizm, postmodernizm czy personalizm i filozofię dialogu. Trzymając się jednak zaproponowanej tematyki i wyboru przedstawicieli filozofii wartości (za takich należy uznać Marcela i Scrutona) można wskazać na kilka istotnych składowych cech przynależących do „filozofii rodziny”.

„Filozofia rodziny” to teoretyczny namysł nad rodziną jako naturalną wspólnotą ludzi, której źródłem jest bezinteresowna miłość i której owoce są wynikiem tej bezinteresownej miłości. Do przedmiotu tego namysłu należą takie elementy jak: antropologia filozoficzna, etyka, filozofia społeczna, filozofia ekonomii, aksjologia itp. Nie sposób przecież myśleć o rodzinie tylko teoretycznie. Rodzina jako podstawowa jednostka życia społecznego wpływa na rozwój różnych, innych gałęzi społeczno-polityczno-gospodarczych, stąd ten namysł powinien być jak najbardziej szeroki.

Wybrane spojrzenia filozoficzne

SPOJRZENIE TEORETYCZNE

– GABRIEL MARCEL

Przedstawiając spostrzeżenia Marcela na temat wartości rodziny w świetle filozofii, w pierwszej kolejności domaga się podkreślenia faktu, iż jest on przedstawicielem tzw. etyki heterocentrycznej, która stanowi przeciwagę dla autocentryczności. Marcel myśli o człowieku na sposób pewnego rodzaju paradok-

su. Z jednej strony jego refleksja jest głęboko antropocentryczna, z drugiej zaś strony ten antropocentryzm ma charakter etyczno-aksjologiczny, gdyż człowiek u Marcela jest podmiotem zdolnym myśleć o sobie tylko wówczas, gdy myśli o dobru drugiego człowieka. Jeden z polskich badaczy jego myśli, pisze w ten sposób:

W porządku miłości, kiedy „ja” otwiera się na „ty”, autocentryzm zostaje „wchłonięty”, a wymiar tożsamości i różnicy przekroczony; poznanie przez miłość stanowi szczyt partycypacji [...]. „Wchłonięcie” i przekroczenie autocentryzmu zachodzi we wspólnocie, której dobrym wyrazem jest zjawisko braterstwa.⁸

Porządek miłości i braterstwa doskonale odnajduje swój wyraz w myśleniu tego filozofa XX wieku na temat znaczenia rodziny we współczesnym świecie.

W swoim klasycznym dziele autor – choć nie pisząc wprost o rodzinie – dzieli się etyczną refleksją na temat problemu zobowiązania „do czegoś” i wobec „kogoś”. Marcel zaznacza, że człowiek nie ma prawa do podejmowania zobowiązania, którego na sposób materialny nie można dotrzymać. Działanie to nazywa lekkomyślnością⁹. Jednocześnie wskazuje, że to co rozbija ludzkie relacje, to brak wierności codziennym wyzwaniom związanym z człowieczeństwem. Gabriel Marcel pyta (być może przekornie),

czy istota człowieka nie polega na tym, że jest on bytem, który może świadczyć?¹⁰

Człowiek w tym ujęciu jest podmiotem, który jest zdolny do działania nie tylko na podstawie uczuć i emocji, ale także

⁸ M. Węclawski, *Gabriel Marcel i etyka heterocentryczna*, „Roczniki Filozoficzne”, 2(2021), s. 295–296.

⁹ Por. G. Marcel, *Być i mieć*, przekł. D. Eska, Warszawa 2001, s. 62.

¹⁰ Tamże, s. 140.

(a może i przede wszystkim) na podstawie refleksji, która powinna brać pod uwagę etyczność działania wobec drugiego człowieka. W tym kontekście, miłość w stosunku do drugiej osoby, a także decyzja o zawarciu małżeństwa i tworzeniu rodziny, powinna stać się głównym elementem spajającym zobowiązanie i łączącym ludzi we wspólnej odpowiedzialności za swój dalszy los.

W innym ze swoich tekstów, Gabriel Marcel przekonuje na sposób metafizyczny, iż rodzina stanowi swego rodzaju tajemnicę wobec innych wspólnot i grup społecznych dostępnych we współczesności. Dokonuje jednak jej ontologicznego wyróżnienia. Pisze dosadnie, iż

rodzina istnieje [...]. Możemy nawet powiedzieć, że przekracza ona nieskończenie wszelkie zwykle dane figurujące w księgach stanu cywilnego. Istnieje ona jedynie pod tym warunkiem, że ujmujemy ją jako wartość, i nie tylko jako wartość, ale także jako obecność.¹¹

Rodzina zatem stanowi nie tylko socjologiczną podwalinę życia społecznego, ale przede wszystkim jest źródłem życia etycznego oraz aksjologicznego. Rodzina jest także wspólnotą wartości samą w sobie. Można byłoby jednak postawić pytanie polemiczne wobec tak przedstawionej wizji. Czy Gabriel Marcel nie zbyt idealizuje rodziny? Czy nie dostrzega tego, iż czasami trudno postrzegać rodzinę jako wartość w kontekście problemów zewnętrznych i problemów wewnętrznych? W tym kontekście należy ponownie przywołać jego myśl, dotyczącą człowieka oraz jego odpowiedzialności za indywidualne przeżywanie egzystencji. Myśliciel ten doskonale zdaje sobie sprawę, iż kondycja etyczna rodziny zależy w pierwszej kolejności od kondycji etycznej poszczególnych ludzi, tworzących tę specyficzną wspólnotę. Pisze on bowiem, że:

¹¹ G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, przekł. P. Lubicz, Warszawa 1984, s. 79.

trzeba przyjąć, iż między człowiekiem a życiem istnieje pewien pakt, powiedziałbym nawet pewna więź małżeństwa. Człowiek może tę więź zerwać [...]. Cóż należy właściwie rozumieć przez tę więź? [...]. Uznać trzeba, że człowiek jest jedyną istotną, która zdolna jest zająć postawę wobec swego życia [...].¹²

Warunkiem zatem zdolności do założenia rodziny, jest możliwość właściwego ustosunkowania się wpięrcw do własnego życia tak, aby móc wziąć odpowiedzialność za życie współmałżonka, a w kolejności za dzieci. Nie można domagać się bowiem od dzieci troski i opieki na stare lata, jeśli samemu właściwej opieki i troski nie skierowało się wobec dzieci w okresie lat dziecięcych. Ujawnia się tutaj bowiem wątek dotyczący tzw. wierności twórczej – wierności w stosunku do siebie samego, ale także wierności wobec zobowiązań złożonych wobec drugiego człowieka. Wierność małżeńska i rodzinna, w ujęciu Marcela, powinna być utrwalana dzięki rozwojowi duchowemu, nie może zaś bazować tylko na pobudkach estetyczno-zmysłowych¹³. Człowiek jako podmiot zdolny do miłości bezinteresownej nie powinien wyłącznie bazować na poczuciu odpowiedzialności, lecz odpowiedzialność tę powinien rozwijać w duchu miłości, która była, jest i powinna być podstawą miłości małżeńskiej oraz rodzinnej. W tym kontekście warto także przytoczyć myśl innego myśliciela – reprezentanta fenomenologii – Dietricha von Hildebranda (1889–1977). W jednym ze swoich głównych dzieł podkreśla, iż

we wspólnocie, w której związek jest o wiele bardziej ściślejszy, istotniejszy i głębszy, a osoby jako takie ze sobą o wiele silniej zespolone [...], występuje też w o wiele wyższym stopniu wartość więzi wspólnoty. Miłość osiąga o wiele większe obiektywne zwycięstwo.¹⁴

¹² Tamże, s. 87.

¹³ Por. G. Marcel, *Od sprzeciwu do wezwania*, przekł. S. Ławicki, Warszawa 1965, s. 223.

¹⁴ D. von Hildebrand, *Metafizyka wspólnoty*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 2012, s. 313.].

Małżeństwo i rodzina – w ujęciu myślicieli chrześcijańskich – stanowi niejako pewien „wzór” wspólnot. I choć, jak zauważono wcześniej, dostrzega się różne problemy wewnętrzne i zewnętrzne, to jednak trudno nie zauważyć, iż namysł ten jest skierowany na wartości mające charakter głęboko obiektywny, uniwersalny oraz potrzebny współczesnemu społeczeństwu europejskiemu.

SPOJRZENIE PRAKTYCZNE

– ROGER SCRUTON¹⁵

W podobnym nurcie swoją refleksję na temat rodziny kreuje brytyjski, współczesny konserwatysta Roger Scruton. Należy w pierwszej kolejności poczynić uwagę zasadniczą. Scruton nie podaje jednej całościowej definicji rodziny; nie stawia jako zasadniczy problem swojej refleksji, filozofii rodziny. Podejmując jednak poszczególne problemy, wskazuje na najważniejsze elementy konserwatywnego ujęcia rodziny jako pierwotnej i nadal potrzebnej dla współczesnego świata wspólnoty.

Wskazując na wartości świata konserwatywnego, Scruton nie zapomina o rodzinie jako jednym z fundamentów myślenia zwolenników Edmunda Burkego (1729–1797). W jednej ze swoich programowych książek zaznacza Scruton bowiem, że

rodzina leży u podstaw szacunku do samego siebie, jest to bowiem pierwsza instytucja, przez której pryzmat postrzega się świat społeczny. [...] Rodzina jest zatem naznaczona konkretnymi wartościami, które dostarczają każdemu z członków niewyczerpanego źródła racjonalnych celów.¹⁶

¹⁵ Na marginesie należy dodać, iż Roger Scruton i jego myśl jest przedmiotem szerokiej polemiki zarówno na gruncie europejskim, jak i polskim. Więcej np.: J. Hołówka, *Roger Scruton – konsekwentny, ale nieprzewidywalny*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 1 (2020), s. 63–80.

¹⁶ R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm?*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 195.

W tym ujęciu, ta podstawowa wspólnota ma do spełnienia szereg zadań, niekoniecznie mających charakter użyteczny czy pragmatyczny. Bowiem zarówno zdrowe, jak i niepełnosprawne dziecko w rodzinie może i powinno być otoczone miłością oraz troską. Rozwój jednego, jak i drugiego poprzez odpowiednio dopasowane narzędzia i środki, stanowi jeden z celów wychowania w rodzinie. Co więcej, jak zaznacza brytyjski myśliciel, każdy członek jest w rodzinie ważny i ma pełne prawo do realizacji celów. Cele te jednak powinny mieć charakter rozumowy; rodzina zatem jest też wspólnotą uczącą tego, że człowiek przed realizowaniem czynów, powinien swoje decyzje przemyśleć, również pod kątem etycznym. Podobne wątki można odnaleźć w szeregu innych publikacji tego autora. W kontekście kryzysu tożsamości Europy jako kontynentu, myśliciel ten wskazuje na znaczenie i wagę poszczególnych narodów. Zaznacza jednocześnie, że siła narodu tkwi między innymi na więziach budowanych w rodzinach i dzięki rodzinie¹⁷.

Na uwagę – w kontekście refleksji o rodzinie – zasługuje także refleksja Scrutona na temat racjonalnego przeżywania przyjemności. Autor ten bowiem zaznacza, że:

niektóre przyjemności są nierozdzielnie splecione z naszymi ocenami, co umieszcza je poza zasięgiem umysłów zwierząt: na przykład przyjemność [...] małżeństwa, posiadania dzieci. [...] Dobrym małżeństwem nie jesteśmy zainteresowani po to, aby odczuwać związaną z tym przyjemność; odczuwamy tę przyjemność [...], ponieważ cenimy te rzeczy ze względu na to, czym są.¹⁸

Filozof porządkuje świat wartości, wskazując na klasyczne rozumienie tego, jak powinna w etyce przebiegać linia między tym, co przedmiotowe, a tym co podmiotowe. Im bardziej człowiek wykorzystuje rodzinę na sposób instrumentalny, tym ma bar-

¹⁷ R. Scruton, *Zachód i cała reszta*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2003, s. 63.

¹⁸ R. Scruton, *O naturze ludzkiej*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2020, s. 68.

dziej spaczony obraz przyjemności oraz gorzej albo wcale nie przeżywa przyjemności bycia w rodzinie. Traktując rodzinę jako wartość samą w sobie, człowiek jest w stanie dostrzegać drobne i nie tylko radości, wynikające z codziennych zadań, spędzania wspólnego czasu itp.

Oryginalność i problematyczność

Zagadnienie oryginalności myśli na temat rodziny, w świetle poglądów Marcela i Scrutona, warto osadzić na tle współczesnego rozumienia tego zagadnienia w innych nurtach oraz kierunkach filozoficznych. Niewątpliwie przedstawiciele takich nurtów jak: radykalny liberalizm czy neopragmatyzm i postmodernizm, nie stawiają na piedestał wspólnoty jako wartości samej w sobie. Sam Scruton w jednej ze swoich książek – jak się wydaje, trafnie – opisuje myśl Richarda Rorty’ego (1931–2007) pisząc, że

pragmatyzm pozwala nam odrzucić pojęcie «ponadkulturowej racjonalności» [...]. Liczy się tylko to, że my się zgadzamy. Tylko kim my jesteśmy? I do czego jesteśmy zgodni? [...]. Nie liczą się dla nas stare idee autorytetu, porządku i samodyscypliny. [...] Poza społecznością, w której zdecydowaliśmy się żyć, nie obowiązują nas żadne ograniczenia.¹⁹

Świat kreowany przez niektórych przedstawicieli tzw. nowej lewicy jest światem pełnej wolności, dobrowolnych wyborów, a czasami brakiem potrzeby wewnętrznej oraz zewnętrznej ponoszenia konsekwencji tychże wyborów. W ujęciu Marcela i Scrutona rodzina jest pierwotną wspólnotą, w której człowiek oswaja się z naturalną potrzebą życia w społeczeństwie. Jest to „mini świat” wartości, gdzie każdy zapoznaje się z podstawowymi

¹⁹ R. Scruton, *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele nowej lewicy*, przekł. F. Filipowski, Poznań 2018, s. 342.

pojęciami związanymi ze światem aksjologii; gdzie człowiek poznaje antynomie: dobra i zła; bezinteresowności i egoizmu; miłości i kłamstwa. W rodzinie, gdy popełnia się błędy, człowiek ma szansę na kształtowanie swojego sumienia oraz światopoglądu. W świecie Rorty'ego istnieje pragmatyka, którą można rozumieć jako nowoczesny utylitaryzm. Jeśli coś wpływa pozytywnie (trudno używać słowa dobrze) na moją egzystencję, wówczas – idąc tokiem rozumowania amerykańskiego neopragmatysty – ma to uzasadnienie w działaniu. W jednym ze swoich tekstów w taki oto sposób kreuje wizję oraz teleologię istnienia rodziny:

Każdy z nas spodziewałby się pomocy, gdybyśmy ścigani przez policję poprosili rodzinę o ukrycie nas.²⁰

Oryginalność myślenia Gabriela Marcela i Rogera Scrutona w zakresie filozofii rodziny ujawnia się w myśleniu o świecie obiektywnych wartości, które nawet jeśli są z perspektywy współczesności dyskusyjne, to – używając języka Marcela – „istnieją”.

Natomiast problematyczność wyżej wymienionych poglądów głównie polega na pewnej idealizacji życia wspólnotowego w sensie ogólnym. Poszczególne więzi międzyludzkie, wspólnoty, jak i rodzinę, tworzą poszczególni ludzie, którzy nie są wolni od swoich problemów oraz wad. Współcześnie także przyjmuje się, że społeczeństwo dotyka coraz szerszy problem dotyczący niedojrzałości, która staje się przyczyną wielu trosk związkach małżeńskich i rodzinach. Owa niedojrzałość ma wiele wymiarów. Do takich zaliczamy wymiar: psychiczny, psychologiczny, emocjonalny, społeczny, gospodarczy, polityczny, religijny itd.²¹ Zdaje się, że w poglądach Marcela (bardziej) i Scrutona (mniej) brakuje głębokiej refleksji o charakterze antropo-

²⁰ R. Rorty, *Philosophy as Cultural Politics*, Cambridge 2007, s. 42 (tłumaczenie własne z angielskiego: All of us would expect help if, pursued by the police, we asked our family to hide us.).

²¹ Więcej w np.: A. Żychliński, *Wychowanie do niedojrzałości albo od biopolityki do psychowładzy*, „Praktyka Teoretyczna”, 3 (2011), s. 151–160; G. Leszczyński, *Niedojrzałość emocjonalna jako przyczyna nie-*

logicznym, która dotykałaby kondycji człowieka jako takiego. Trudno stawiać przed człowiekiem wymagania natury etycznej, jeśli kwestie związane z sednem przeżywania jego człowieczeństwa, stanowią dla niego codzienne trudności. W tej kwestii wydaje się słusznym, aby wychowanie ku pełnej, holistycznej dojrzałości stało się przedmiotem szerokiej debaty: filozoficznej, pedagogicznej, teologicznej itp.

Podsumowanie

Jacek Filek, odwołując się do innego reprezentanta filozofii dialogu – Martina Bubera (1878–1965) i jego koncepcji „Ja-Ty” i „Ja-To”, dokonuje – jak się wydaje – trafnego opisu stanu współczesnych relacji, a jednocześnie opis ten staje się wezwaniem „dramatycznym”. Autor ten bowiem zaznacza, że

to, co zagraża człowiekowi to [...] coraz większy stopień zadawania się życiem w świecie przedmiotów i coraz bardziej słabnąca zdolność relacyjna człowieka. Człowiek, jeśli ma nie obumrzeć duchowo, musi zachować zdolność opuszczania świata-To i odwiedzania owego ożywczego źródła, jakim jest świat relacji.²²

Człowiek jest podmiotem relacyjnym; człowiek jest podmiotem zdolnym do tworzenia i podtrzymywania trwałych relacji międzyludzkich, takich jak rodzina, opartych o takie wartości jak: miłość, wierność, odpowiedzialność. Jak pokazała powyższa refleksja, zarówno myśl Marcela, jak i Scrutona zmierzają w tym oto kierunku.

Jednak najtrudniejszym – etycznym – wyzwaniem stojącym przed współczesnym człowiekiem jest zdolność do wymagania

zdolności konsensualnej kontrahenta, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1 (2015), s. 7–21; G. Bzdyrak, *Syndrom Piotrusia Pana jako przyczyna psychiczna niezdolności do małżeństwa w praktyce Sądu Metropolitalnego w Lublinie*, „Studia Prawnicze KUL”, 1 (2020), s. 33–49.

²² J. Filek, *Etyka. Reinterpretacja*, Kraków 2014, s. 223.

w pierwszej kolejności od siebie samego. Być może wciąż i nieustannie należy powracać do źródeł starożytnej etyki, gdzie cnota jest rozumiana jako zdolność (dzielność), nad którą trzeba pracować stale. ■

The Family as a Subject of Philosophical Reflection—about
Theory and Practice.
Metaphysical-Existential Perspective
(Gabriel Marcel—Roger Scruton)

SUMMARY

Man is a subject not only in need of love, but also a subject who can love in a real and responsible way. On the other hand, the family—in the classical sense—is the community in which love understood in this way makes it possible for egoism to be (and even should be) replaced with the attitude of disinterested and joint action for all members of this original, local community. The aim of this article is to try to find an answer to the question of what the philosophy of the family is in the perspective of selected thoughts of two philosophers: Gabriel Marcel (1889–1973) and Roger Scruton (1944–2020). The choice of these thinkers is not accidental. Although they represented different philosophical currents (Marcel—philosophy of dialogue, personalism; Scruton—conservatism), the common denominator of thinking about the family was the concept of widely understood value and the world of values. It is in this key that the views of the above-mentioned thinkers are presented.

Keywords: philosophy of dialogue, personalism, conservatism, Marcel, Scruton, family, value

BIBLIOGRAFIA

Bzdyrak G., *Syndrom Piotrusia Pana jako przyczyna psychiczna niezdolności do małżeństwa w praktyce Sądu Metropolitarnego w Lublinie*, „Studia Prawnicze KUL”, 1 (2020), s. 33–49.

- Czakon T., *Wolność i dobro. Problem wolności w katolickiej filozofii społecznej w Polsce po 1989 roku*, Katowice 2005.
- Filek J., *Etyka. Reinterpretacja*, Kraków 2014.
- Fromm E., *Mieć albo być*, przekł. R. Pollak, Warszawa 1979.
- Hildebrand von. D., *Metafizyka wspólnoty*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 2012.
- Hołówka J., *Roger Scruton – konsekwentny, ale nieprzewidywalny*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 1 (2020), s. 63–80.
- Kawecki W., *Vademecum kultury politycznej*, Warszawa 2015.
- Leszczyński G., *Niedojrzałość emocjonalna jako przyczyna niezdolności konsensualnej kontrahenta*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1 (2015), s. 7–21.
- Lubowicka G., *Rodzina osobno – o kryzysie rodziny w ponowoczesności*, „Wychowanie w Rodzinie”, 3 (2018), s. 143–156.
- Marcel G., *Być i mieć*, przekł. D. Eska, Warszawa 2001.
- Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, przekł. P. Lubicz, Warszawa 1984.
- Marcel G., *Od sprzeciwu do wezwania*, przekł. S. Ławicki, Warszawa 1965.
- Pryba A., *Rodzina podstawową instytucją i wspólnotą życia społecznego?*, „Teologia i Moralność”, 11 (2012), s. 7–18.
- Rorty R., *Philosophy as Cultural Politics*, Cambridge 2007.
- Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm?*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Scruton R., *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele nowej lewicy*, przekł. F. Filipowski, Poznań 2018.
- Scruton R., *O naturze ludzkiej*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2020.
- Scruton R., *Zachód i cała reszta*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2003.
- Sztompka P., *Słownik socjologiczny*, Kraków 2020.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 2000.
- Węclawski M., *Gabriel Marcel i etyka heterocentryczna*, „Roczniki Filozoficzne”, 2 (2021), s. 285–303.
- Żychliński A., *Wychowanie do niedojrzałości albo od biopolityki do psychowładzy*, „Praktyka Teoretyczna”, 3 (2011), s. 151–160.